Rozmaitości.

W Poniedziałek Nro. 9. 20. Kwietnia 1818.

RAPPORT
o czynnościach dwuletnich Rządu.
Czytany na drugiem posiedzeniu Seymu Królestwa Polskiego dnia 28. Marca.
(Z gazety Warszawskiey.)

Nayiaśnieyszy Panie!

Z złożonych w Radzie Stanu przez Kommissyye Rządowe corocznych rapportów maiąc stosownie do art. 106 Konstytucyi wystawić ogólny obraz postępu administracyi kraiowey, kreślić go nam należy w nieodstępney owych czasów pamięci, których samo wspomnienie byłoby zbyt bolesnem, gdyby mu nie towarzyszyła pociecha w tem wspaniałem użyciu zwycięztwa, na które tylko łzy zatrzymać godziło się pokonanym; do nich atoli odnoszą się pierwsze powody wdzięczności naszey, do nich konstytucyynego Rządu usprawiedliwienie lub zasługa; od porównania ich z nirieyszą chwilą zależy sąd narodowey powszechności, bo ten tylko obecne położenie niemylnie ocenić potrafi, komu przeszłość przestrog użycza; ten się w przytomney pomyślności niezapomni, kto oddalone nieszczęścia pamięta.

Z odmianą przeznaczeń naszych iakże różną stała się postać stosunków między Rządem a Narodem! — Ta karta, którą W. C. K. Mość zgromadzonemu narodowi udzieloną mieć żądasz, w przeszłym naszym bycie cóżby w sobie mieścić mogła, ieżeli nie powody do nowych ofiar, potrzebę nowych wysileń, a może przygotowania do nowych cierpień? — Dziś darem pokoiu i potęgi, w rozkwitaiącym rzeczy porządku iuż nie zachętę do poświęcenia obecney doli przyszłym nadzieiom, lecz w odzyskaney oyczyźnie, wśród obszernieyszych swobód, wśród pomyślnieyszych usiłowań, wracaiącey a długo nieznaney szczęśliwości przynosi świadectwo. Giną na tey ziemi ślady długich i okropnych ciosów, ginąć będą następnie; a ieżeli ginąć nagle nie mogą, w porządku rzeczy ludzkich nie tak szybki iest postęp lekarstw iak choroby, nie tak prędko wzrastaią skutki dobrodzieystw, iak klęsk. Atoli, ieżeli z początków zawsze trudnych i otoczonych przeszkodami wolno czynić o przyszłości wróżby, z stopnia tey odradzaiącey się pomyślności, którey kosztować zaczynamy, stęsknionym pragnieniom do używania zupełnego szczęścia nie wiele kroków pozostaie.

Gdyby na rząd konstytucyyny, rząd narodowy, ku któremu od chwili utworzenia iego niecierpliwe oczekiwania współziomków słusznie ufność swoię obróciły, padła tylko powinność wprawienia w dawne kluby wyruszonego z karbów swoich burzą woienną porządku, iuż iego trudy miałyby prawo od tey samey ufności dłuższego nad zakres ninieyszy domagać się czasu. Jakże on sprawiedliwie względney uwagi spodziewać się winien! postawiony między przeszłością, która czekaiąc na niego z wszystkiemi swoiemi żalami, wszystkie przed nim rany odkryła, i między przyszłością, od uporządkowania którey skuteczność środków ku zagoieniu blizn dawnych zależała!

Same traktaty, i ta Konstytucya, godło pomyślności naszey, rękoymia przeznaczenia przyszłych pokoleń — ileż każdemu z Wydziałów Rządowych nie nadała nowych, acz przemaiiących zatrudnień! Samo obeznanie się z nowym zakresem liberalnieyszych od dawnych zamiarów, ileż nie nakazywało ostróżności w postępowaniu, aby te same kroki, które z dawnego składu rzeczy wypływały, w nowym nie stały się obszernieyszey wolności obrazą!

Traktaty nadały temu kraiowi nowe granice, z niemi nowe systema handlu, nowe obowiązki obrachunków, nowe powody do porozumień i rozporządzeń. Konstytucya i statuta organiczne przepisały inny kształt i prawidła Wydziałom Rządowym, inną w części postać politycznym zgromadzeniom, a zatem nowe i rozciągłe prace Rządowi, i ku organizowaniu wszystkich ogniw porządku, i ku przygotowaniu wszystkich urządzeń do tey reprezentacyi narodowey, która tron W. C. K. Mości ma otoczyć.

Pasmo tych obowiązków, według stosunków, w iakich się każdego w szczególności Wydziału tyczyły, przerywało ciągle wątek zwyczaynych czynności; — ani zostało wypuszczonem, póki w ważnieyszych przedmiotach u swego nieznalazło się kresu. — Na wstępie rapportu o sprawach ogólnych Rządu wspomnieć należało. — Zniewoli sprawiedliwość, przy badaniu każdey w szczególności Kommissyi czynów, do zwracania na nie uwagi, a od ckliwego powtarzania i wyliczania z iednego źrzódła, acz różnego rodzaiu przeszkód, uwolni. Koley konstytucyą przepisaną wydziałom podaie nam prawidło szykowania w ninieyszym obrazie obszernych szczegółów

Przydatek do numeru 61go gazety Lwowskiey.

)(

pod ieden widok zebranych. — W. C. K. Mość sądzić będziesz, czyli gorliwość tych, którym wykonanie zamiarów swoich powierzyłeś, powolnieyszą była od użyczonych im nayłaskawiey sposobów.

Wydział Wyznań Religiinych i Oświecenia Publicznego.

Za bytu Xięztwa Warszawskiego równie sprawy religiine, iako też oświecenia publicznego składały iedno z Ministeryum Spraw Wewnętrznych ciało, chociaż Dyrekcya Edukacyyna, bardziey odosobniona pod oddzielnym Naczelnikiem miała oddzielney magistratury postać.

Wasza Cesarsko-Królewska Mość w nadaney dobrotliwie narodowi konstytucyyney Karcie, polecaiąc te dwa nayważnieysze dla społeczności przedmioty naczelney Rządowey Kommissyi kraiu, dałeś poznać narodowi, i utworzonemu przez siebie Rządowi, że te dwa wydziały są szczególnieyszey pieczołowitości i opieki Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości celem. Prawodawca szczęściem pokoleń ludzkich zaięty, nie mógł nie pragnąć ugruntowania dwóch nayglównieyszych Towarzystwa zasad: moralności, i światła; bo na pierwszey wspiera się trwałość społeczeństwa, na drugiey iego pomyślność. Wieki zaburzeń nie są przychylne ani obyczaiom, ani naukom; ztąd w Xięztwie Warszawskiem, rzec można, iż więcey było dobrey chęci, niżeli sposobów, więcey usilności, niżeli skutku. Wątek wszelkich nayzbawiennieyszych urządzeń rwał się ciągle w starannym ręku naygorliwszych urzędników. Owoce ich pracy nie czekaiąc doyrzenia pożerała woyna, i co gorliwość na przód posunęła, zaburzenie cofało.

Pokoiowi dopiero, i stałym tego kraiu ciągłemi burzami skołatanego przeznaczeniom, czyli raczey Temu, który mu te nieocenione korzyści nadał i zapewnił, zostawione iest skutecznie posuwać uprawę umysłów, którey zeszłym wiekom iedynie życzyć wolno było.

I kiedyż nauki Polskie wzrostu i opieki spodziewać się mogły, ieżeli nie pod Rządem Tego, który w Państwach swoich już wznosił wtenczas i ubogacał świątynie Muz Polskich, zachęcał i wspomagał uczonych, i lubił widzieć młódź naszę kształcącą się na Polaków, kiedy wspomnienie Polski poczytywano za występek!

Od kogoż Religiia skutecznieysze wsparcie pozyskać mogła, ieżeli nie od zwycięzcy, co go bogoboyność, stała i ciosów i tryumfów towarzyszka, po spalonego świata popiołach do kościoła chwały prowadziła?

Karta konstytucyyna iuż nie tolerancyą, ale wolne i swobodne sprawowanie obrządków wszystkim bez różnicy wyznaniom zaręczaiąc, a zapewniaiąc szczególnieyszą opiekę Katolickiey Religii, pogodziła wyobrażenia wieku i ducha ustaw naywyższego świata Prawodawcy z prawami i względami, iakie się starożytney wierze ojców naszych należały; wolność, acz różney czci, ku iedney chwale naywyższey Istoty sprawowana, utrwala zgodę, pokóy, ufność i miłość między chrześciiańskiemi wyznaniami, a wspólna opieka, ieden dozor, iedna na ich Ministrów baczność, i o ich byt swobodny troskliwość, iedno nad ich powinnościami czuwanie, zapewnia narodowey społeczności korzyści iedney i nieróżney moralności, którą księgi Chrystusa ogłaszaią.

W tych zamiarach Konstytucyi, pierwszy krok Rządu nosi znamie i tey szczególney nad Wyznaniem Katolicko-Rzymskiem opieki, i tego ducha poiednania, który, ieżeli między różnemi wyznaniami iest potrzebnym i pożytecznym, między mistrzami i uczniami iedney Religii był koniecznym.

Dziesięciny wytyczne w Polsce, ten gorzki chleb dla spokoynych sług ołtarza, dar wymuszony pierwiastkowych wieków, znienawidzony od następnych, tem szkodliwszy rolnictwu, im uciążliwszy w pobieraniu, nie bogacący kościołów, a niszczący rolników, odwieczne źrzódło sporów i pieni, któremi są napełnione księgi ustaw i wyroków kraiowych, cel tylu daremnych usiłowań poprzedniczych Rządów, dziś postanowieniem Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości na zawsze urządzone, nie będą więcey różnić tych, których wzaiemna ufność i zgoda połączać winna. Zmiana ich na ziarno lub pieniądze, według prawideł bezstronney sprawiedliwości i przepisów na niey ugruntowanych nastąpić maiąca, nie zmnieyszy funduszu Religiinego, chociaż ulży przykrego ciężaru gospodarstwu i roli; iest więc wspólnem dobrodzieystwem i dla Duchowieństwa, i dla właścicieli ziemi; dobrodzieystwem, które i pomyślne skutki w gospodarstwie kraiowem, i błogosławieństwa pracowitych rolników w późne wieki wieńczyć będą.

Układy takowe postępuiąc według skwapliwości nieopóźniaiących się zapewne do tak widocznych korzyści, z rokiem bieżącym wystawią przed oczy Rządu w pewney i niewątpliwey ilości iednę znakomitą część funduszu duchownego.

Fundusze te, równie iak sam skład Duchowieństwa, nigdy w Polsce należycie ani poznanemi, ani urządzonemi nie były. Liber

Beneficiorum Długosza wystawiał iednostronną księgę dochodów kościelnych; spisy do ofiary 24go grosza nie były dokładną miarą tychże dochodów Katolickiego Duchowieństwa. Dochody innych wyznań i ich Duchowieństwo niezaymowały ani opieki, ani dozoru Rządu; Kahały żydowskie zadłużone, gdzieniegdzie tylko obrachowanemi były, a w ogóle rzetelny stan swoich dochodów ukrywały.

Następne Rządy Austryacki i Pruski różniły się w systemacie urządzenia dochodów duchownych. Pruski zaiął wszystkie na Skarb, i na kompetencyi, czyli dochodzie Skarbowym, Duchowieństwo Katolickie i Reformowane osadził; Austryacki dokładnie obliczył i opisał, i nietknięte w ręku Duchowieństwa zostawił. Z powróconemi częściami Polski, Rząd Xięztwa Warszawskiego ten różny po obydwóch Rządach spadek pod iedno prawidło podciągnąć zamyślał; lecz uiścić mu niepomyślne okoliczności przeszkodziły.

Dzieło więc spisania i ustanowienia massy funduszów kościelnych, iako kamień węgielny przyszłych urządzeń hierarchii Katolickiey i składu innych wyznań, a iako skutek postanowienia Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości z dnia 6/18 miesiąca Marca 1817 roku, uzyskawszy prawidła zdolne bez przesady i uymy wykazać prawdziwy stan maiątku duchownego, w roku zeszłym przez Kommissyą z duchownych i świeckich członków rozpoczęte i znacznie posunione, tem pośpiesznieyszym póydzie krokiem.

Wprawdzie, stosownie do postanowienia Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości pod dniem 18tym Marca r. z. w sześciu miesiacach rozpoczętem i ukończonem bydź było powinno, gdyby niedostatek zdolnych do zaięcia się nim Delegatów, odstrychnienia się częstokroć od przepisanych prawideł, iuż dzieła na przód posuniętego wstecz nie cofały.

Dzieło to wystawi, czyli raczey dokładniey sprawdzi całą statystykę dyecezyi, parafiy i kościołów, i poda główną zasadę do uiszczenia dobrotliwych Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości dla Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego zamiarów, w postanowieniu dnia 6/18 Marca 1816 roku o organizacyi Duchowieństwa obiawionych.

Wiadomo iest całemu kraiowi, iak daleko zmiany polityczne tego kraiu dotknęły Duchowieństwo Katolickie, tak pod względem funduszów, iako też wewnętrznego urządzenia; znany iest po utracie Arcy-Biskupstwa Gnieźnieńskiego niedostatek ważnego punktu, w którymby się koiarzyły i łączyły duch i dążenie religiynych obowiązków i karności; nie tayna iest niezgodna z Rządu kraiowego prawidłami podległość niektórych Biskupów różnym zagranicznym Metropoliiom; znana nierówność i nieforemność dyecezyy, niedogodność parafiy, ubóstwo wielu plebanów, niestósowność i nierówny wymiar nagrody do pracy; wiadome stąd i widoczne skutki w opuszczonych kościołach, zubożonych sprzętach, walących się mieszkaniach i budowlach, które odstręczaią kapłanów od mieysc, gdzie potrzeba prostowania obyczaiów ludu naywięcey się o nich dopomina; znaiome nakoniec nachylenie się do upadku Zakonów.

Zaradzić tey walney potrzebie ma za cel powyższe Waszey Cesarsko-Królewskiey Mości postanowienie, i wkrótce kray uyrzy, za porozumieniem się z Głową kościoła Katolickiego, przyśpieszoną szczęśliwszą Kościoła Polskiego budowę, i powróconą mu na stalszey i godnieyszey podstawie świetność, która w przygodach kray trapiących tyle ucierpiała.

Tymczasem poruczone dyecezyalnym Biskupom środki karności kościelney, utrzymuiącey podwładnych w uległości winney dla władzy, przyczyniaią się po parafiach do pilności w posłudze, a przykładu w sprawowaniu się. Ogłoszenie konkursów na wakuiące probostwa, odbierane examina z nauk, wymagane zaświadczenia z obyczaiów od ubiegaiących się do otrzymania probostw . . . powtarzanie takowych examinów co lat trzy przez chcących osiągnąć iakiekolwiek w Duchowieństwie stopnie, zabezpiecza probostwa od niezdolnych urzędników Kościoła, zdolnym otwiera do prawdziwey użyteczności drogę.

Urządzone Semina ia pod bliższym dozorem Biskupów, wydane przepisy, aby prócz religiynych nauk dawane były i inne uspasabiaiące plebanów do rady, do pomocy, do wzoru w potrzebach społecznych ludu, którego nauczycielami duchownemi bydź maią; ustanowiony wydział teologiczny przy Uniwersytecie Warszawskim, cztery mieysca utrzymywane przy nim na własnym koszcie przez Zgromadzenie XX. Missyonarzy Warszawskich; dla powiększenia liczby uczniów, uboższym zapewnione wsparcie, lub całkowite utrzymanie przez umieszczoną na ten cel summę 1[illegible],000 złotych polskich na etacie wydatków roku bieżącego, nabycie potrzebnych zdolności ułatwiaią i do wyższego stopnia postępnie rozkrzewiać ie i posuwać będą, a raporta o uczniach i nauczycielach ściśle poszukiwane, o mierze tego postępu lub potrzebie poprawy ostrzegaią.

Układ nauk w nowicyatach zakonnych, poczynione przygotowania do urządzenia tychże zakonów, wstrzymane zostały. Wyrok atoli W. C. K. Mości, aby młodzież przed 24tym rokiem do nowicyatów nie wstępowała, przed 30 nieczyniła ślubów, ściśle dopełniany, iest tamą tylu doświadczonych nieprzyzwoitości, które nieuważny, a potem żałowany krok, za sobą prowadził.

Podobny wyrok W. C. K. Mości z dnia 18go Marca przepisał prawidła ratowania kościołów podupadłych i budowli plebańskich; stosownie do nich koszt tey reparacyi, co do dóbr narodowych, na etacie wydatków kraiowych w summie 100,000 wniesiony, a co do dóbr prywatnych, według mieyscowey potrzeby na parafiie nakładany, wywodzi z upadku świątynie i budowle, a ustanowiona przez Kommissye Rada dozorcza z kollatora, plebana i dwóch znacznieyszych parafiian, te rozkłady czyniąca, nad całością budowli czuwaiąc, o potrzebie ich dźwignienia ostrzega, i składa pewną straż ich trwałości.

W roku 1816 — 42, w roku 1817 — 66 kościołów reparacye rozpoczęte lub znacznie posunięte zostały.

W obydwóch latach 36 probóstw dostało kapłanów, według powyżey wspomnionych prawideł uzdolnionych.

Instytuta pobożne przez klęski woyny ku upadkowi nachylone, iuż to zasileniem pieniężnem, iuż to wyrobieniem ulgi w ciężarach publicznych, pozyskały wsparcie.

Legata w roku 1816 wynosiły summę 171,569; w roku 1817, 212,222.

Dochody wszelkie Duchowieństwa Katolickiego, według statystyczney wiadomości od władz dyecezyonalnych podane, wynoszą ogółem 5,364,817.

Organizacya Duchowieństwa Grecko-Rossyyskiego, które w kraiu tym składa się z kilku parafiy, a w znacznieyszych miastach trzyma kaplice i kapelanów; również urządzenie Duchowieństwa Wyznania Ewanjelicko-Augsburgskiego iuż są przygotowane; a nim z woli W. C. K. Mości skutek swóy otrzymaią, dla tych ostatnich Wyznań wskrzeszone zostały dawne konsystorze, które trudnią się sprawami Liturgii i sumnienia.

Do funduszów tych Wyznań, nim podobnie iak Katolickie w rozpoczętem spisaniu prawdziwy swóy stan wystawią, Skarb publiczny dokłada dla Wyznania Augsburgskiego summę 24,550 rocznie, dla Reformowanego 21,467. W roku tym wydatki pomnożone będą z przyczyny powiększonych parafiy, i konieczney potrzeby założenia Seminarium kraiowego, aby kray duchownych cudzoziemców nie potrzebował, lub Duchowni reformowani Polacy z zagranicy na nauczycieli do Polskiego kraiu cudzoziemcami nie wracali.

Spisy funduszów żydowskich okazały 305 parafiy, a 215 rabinów; wyiaśniły oraz znaczną liczbę sług religiynych i kahalnych, a znacznieysze ieszcze na ich utrzymanie pod pozorem dobrowolnych ofiar nakłady, nie tylko od handlu i zarobku, ale od pierwszych i nayskromnieyszych potrzeb życia pobierane; Władze trudniące się tym przedmiotem doświadczyły niezliczonych trudów do rozwikłania za każdym krokiem rodzących się wątpliwości, i poleconym sobie wykazom nie wróżą dokładności, przeciwko którey sprzysięga się nieufność tego ludu, ieszcze poymować niezdolnego ku własnemu iego dobru dążących zamiarów.

Wydział Szkolny.

Jak wszystkie towarzyskie ustanowienia, tak szczególniey nauki i publiczne szkoły smutnemu wpływowi zaburzeń woiennych uległy. Już w Xięztwie Warszawskiem po wszystkich Departamentach w potrzebney liczbie zaprowadzone, szczyciły się główną szkołą Krakowską, dostateczną liczbą, szkół Departamentowych i Powiatowych, a elementarne, ten pierwszy szczebel nadziei i oświecenia dla nayużytecznieyszey i w grubey ciemnocie pogrążoney klassy ludzi, iuż liczbę tysiąca przechodziły.

Królestwo Polskie, po odpadnieniu do Prus Departamentów Wielkopolskich, i utworzeniu Obwodu Krakowskiego, znalazło się bez naczelney w Hierachii edukacyyney szkoły, a w elementarnych o połowę prawie poniosło uszczerbek. Woiewódzkie i Powiatowe wśród samych zaburzeń, gorliwością i sprzyianiem naukom Rady tymczasowey od zupełnego rozprzężenia ochronione, w wielu mieyscach nachyliły się do upadku. Dawny porządek ustalić, i straty poniesione nagrodzić, iedynie można było przy wspaniałey W. C. K. Mości dla nauk opiece i hoyności; na mieyscu Akademii Krakowskiey, powstał ręką W. C. K. Mości wzniesiony, i tytułem Królewskiego zaszczycony Uniwersytet Warszawski. Dziś iuż przez czynne starania Kommissyi urządzony, w ozdobnym gmachu przyzwoicie umieszczony, w nauczycieli zdolnych, częścią własnego przy Liceum usposobienia, częścią z zagranicy z celuiącemi talentami sprowadzonych opatrzony, w roku zeszłym otworzył naukowe sale, do których pierwszym iuż były początkiem wydziały akademiczne pra-

wa i administracyi, oraz lekarski, przódy założone.

Liczy on na teraz 44 Professorów, a przeszło 300 uczniów, których zapewne coraz większe grono zwabiać będą talenta nauczycieli, i ocucaiąca się do oświecenia ochota.

Nim mianowanie Rektora nastąpi, iest on pod zarządzeniem Rady ogólney Uniwersytetu z 5ciu członków złożoney, którey przewodniczy znany kraiowi z niezmordowaney w posługach publicznych gorliwości Radca Stanu Staszic. Początki naukowych zakładów, ieżeli w tak krótkim czasie nie mogą wystawić zupełnego i stosownego zbioru; ieżeli niektore z gabinetów ieszcze nie odpowiadaią potrzebie i godności tego naczelnego szkół Instytutu, niektóre iednak iuż za to chlubną, a i z umieszczenia i z wewnętrznego dostatku, okazuią postać.

Muzeum fizyczne, laboratorium chimiczne, gabinet historyi naturalney, zbiór mineralogiczny ieszcze nie są tyle opatrzone, aby ich słabe pierwiastki na wspomnienie zasłużyły. Zbiór zoologiczny i botaniczny dopiero iest celem starań i troskliwości.

Przecież gabinet sztuk pięknych wystawia nie tylko bogaty zakład posągowych wzorów, które niegdyś malarnie Stanisława Augusta napełniały, lecz powiększonym został zakupionym po tymże Królu szacownym zbiorem koperszty chów i rysunków, których liczbę około 80,000 wynoszącą, szlachetnym dla nauk, i rzadkim darem Minister Obrządków Religiynych i Oświecenia publicznego do 100,000 powiększaiąc, dodał nową do tylu innych pamiątkę, które gorliwość iego w światłem naczelnictwie poswięcać naukom nie przestaie.

Biblioteka publiczna przy Uniwersytecie szczyci się zbiorem 50,000 ksiąg.

Każde Województwo opatrzone iest dostateczną szkół liczbą; Woiewódzkich iest w kraiu 10, Wydziałowych 17, Podwydziałowych 16.

Przy każdey szkole Woiewódzkiey, wyiąwszy Podlaskie i Krakowskie, są według przemożności biblioteki i gabinety fizyczne.

Warszawa sama posiada Liceum, Szkołę i Konwikt XX. Piiarów, szkołę mierniczą i budownictwa, do szkoły pięknych sztuk i nauk w Uniwersytecie przyłączoną.

Instytut głucho-niemych i ślepych w roku przeszłym z Szczuczyna przeniesiony, maiący dwóch nauczycieli, nauczycielkę, i liczący 14 uczniów, z których 5 na koszcie publicznym się mieszczą;

Szkołę litograficzną, szkołę według sposobu Lankastra u Dzieciątka Jezus, takąż przy kościele Ewanjelickim;

Szkołę niedzielną dla rzemieślników, w którey początków elementarnych młodzież rzemieślnicza nabywa, i która zaledwo otwartą, do 800 uczniów liczy.

Kalisz, prócz szkoły Woiewodzkiey, liczy szkołę kadetów.

Łowicz Instytut Nauczycieli Elementarnych, z którego iuż znaczna liczba uczniów z pożytkiem użytą została.

Kielce otrzymały szkołę górniczą, osadzoną biegłemi nauczycielami sprowadzonemi z zagranicy, pod któremi młodź nabywa wiadomości Jeognozyi, Mineralogii, Hutnictwa, Budownictwa i Leśnictwa.

W tym porządku zaprowadzony Uniwersytet, pomnożona liczba szkół Woiewódzkich obeyrzeć się kazały na przysposobienie Nauczycieli zdatnych, którzyby z chlubą dla nauk z pożytkiem dla kraiu, ten trudny zawód odbywać mogli. Z tey słuszney pobudki, do wysłanych dawniey do zagranicznych Akademiy siedmiu kandydatów, w zeszłym roku wysłano ośmiu, z których trzy w Petersburgu, inni w Paryżu, drudzy w Niemczech i Hoffwyl przykładaią się do Agronomii, do Inżynieryi, Sztycharstwa, umieiętności matematycznych i fizycznych, nauki weterynaryi, nakoniec do pięknych sztuk i literatury; między niemi dwóch Duchownych szczególnie nabywa agronomii, aby poiąwszy naukę rolniczą, i przypatrzywszy się za granicą dobrze urządzonym szkołom elementarnym wieyskim, zebranych wiadomości na pożytek ludu rolniczego użyć mogli.

Usiłowania ku upowszechnieniu szkół elementarnych mieyskich i wieyskich, w pomiar sposobności woyną zniszczonych posad, nie były niepomyślne; liczba tych szkółek od pierwiastkowego stanu znacznie się podniosła.

W roku 1815 pozostało ich . . . 734.
dito 1816 liczono . . . 720.
dito 1817 liczy się . . . 868.

Będzie chlubnem swiadectwem dla Duchowieństwa, iż zamiary i usilność Kommissyi gorliwością swoią ciągle wspiera; wielu osobistą pracą, wielu utrzymywaniem własnym kosztem nauczycieli, przykładaią się do oświecania przez ciemnotę upodlonego ludu; wielu właścicielom oddać należy tę samę sprawiedliwość. Skuteczną są ku temu celowi pomocą ustanowione dozory, które co do szkół elementarnych, składaią się z mieyscowego Plebana, Właściciela, Wóyta lub Bur-

mistrza, i kilku oyców familii, a w wyższym dozorze, równie iak opieka wyższych szkół, powierzone są Biskupom i Prezesom Woiewódzkim.

Bezpłatnie rozesłane w dostateczney liczbie na parafiie książki elementarne ułatwiaią ubogiey młodzieży nabycie nauki; ułatwiać ią ieszcze więcey będzie godna upowszechnienia szkoła na sposób Lankastra; wyznać atoli za głosem Kommissyi należy, iż w całym składzie szkół, iey zarządzeniu podległych; zaprowadzenie szkółek elementarnych naypotrzebnieysze i od wszystkich żądane, z wielu mieyscowych okoliczności opiera się usiłowaniom Kommissyi, i pomyślność ludu wieyskiego póty w odległym tylko widoku wzrok łudzić będzie, póki go właściciele nie przybliżą.

Liczba uczniów iest miarą nadziei, którą o wzroście oświecenia powziąć można.

W roku 1816 uczęszczało na naukę w szkołach wyższych uczniów . . .	5811
W roku 1817 uczęszczało tychże . . .	7381
W roku 1816 w 346 szkołach elementarnych mieyskich uczyło się . . .	12539
W 374 szkołach elementarnych wieyskich uczyło się	10562
W roku 1817 w mieyskich elementarnych	12366
W wieyskich elementarnych	15619
Tak, w roku 1816 nabywało w szkołach elementarnych oświecenia osób	23101
W roku 1817	27985

Życzeniem było Władzy nad edukacyą czuwaiącey widzieć w elementarnych klassach dzieci Izraelitów Polskich; lecz wszelka w tym względzie usilność i zachęcanie daremnemi były; przymuszona więc była założyć w stolicy szkołę elementarną żydowską, bez tamowania rzeczoney młodzieży wolności czerpania nauk w Chrześciiańskich szkołach.

Pensye żeńskie i męzkie.

Na cóż byłaby przydatną troskliwość o wychowanie i oświecenie iedney połowy rodzaiu ludzkiego, gdyby drugiey, co tak dzielnie wpływa na pomyślność społeczeństwa, zaniedbane lub źle utrafione było? Dla młodzieży płci żeńskiey zapewne dom rodziców iest nayprzyzwoitszą szkołą, oko matki naypewnieyszą strażą, lecz w składzie towarzystwa, czyliż wszystkie matki mogą, wszystkież chcą, chociaż wszystkie dla samego dobra ludzkości powinny, zatrudniać się tym świętym obowiązkiem? Wyręczycielki więc w tym ważnym przedmiocie zawsze będą potrzebne, a pensye płci żeńskiey po miastach, bądź w klasztorach, bądź w innych domach, czuyne nad sobą zwierzchności edukacyyney zwracać będą oko.

Pensye męzkie równą troskliwość obudzać muszą; urządzenia ich nie mogą nie bydź w związku z całym systematem naukowym, gdyż potrzebą iest, aby były przygotowawczym szczeblem, a nie zawadą wstępu do szkół publicznych; umnieyszaiąca się ich liczba iest szczęśliwą oznaką wzrastaiącey do publicznego wychowania ufności.

Wydane przez Dyrekcyą Edukacyyną za Xięztwa Warszawskiego urządzenia, baczność na wybór osób przyymuiących na siebie tę świętą w obydwóch rodzaiach pensyy powinność, wewnętrzne prawidła zachowania się przepisuiące, porządek i rodzay nauk w ścisłem trwaią wykonaniu, a dozor przez wyznaczonych z grona Kommissyi członków, częste nawiedzania i wzierania okazały, że troskliwość i kraiu i rodziców z ufnością na nich polegać może.

Wolność Druku.

Owocem, którego oczekuiesz W. C. K. Mość i Oyczyzna po staraniach Kommissyi, iest oświecenie powszechne, a pierwszem znamieniem tego oświecenia i razem do iego wzrostu pomocą, są pisma narodowe. Kommissya oświecenia złożona z członków, którzy wzorowemi dziełami kraiowi się przysługuią, do usilności w ułatwieniu wszelkich sposobów dowcipom, wzaiemnego udzielenia pożytecznych społeczeństwu prac i myśli, dołącza szlachetny z własnych przykładów bodziec. Cenzura w iey ręku acz dotąd pewnych nie odebrała zakresów, według przyiętych prawideł szkodliwym tylko marzeniom stawia przeszkody, pożytecznym płodom umysłu wszelkie drogi ułatwia. W latach ubiegłych nie wyszło żadne dzieło, któreby przyiętym zasadom ubliżało pożytecznych, w ważnych naukowych przedmiotach; ten krótki przeciąg czasu niemałą liczbą się zaszczycił, i wróżyć dozwala, iż ta dobrodzieystwami W. C. K. Mości i gorliwością Kommissyi przysposobiona rola, w niedalekiey przyszłości odpowie bogatym plonem troskliwey ręce, która na nię ziarno rzuciła. Pocieszaiącem będzie dla oycowskiego serca W. C. K. M, słyszeć, iak iest pocieszaiącem dla Władzy, którąś nad oświeceniem kraiowem przełożył, położeniem, nieznaleść żadnych powodów do ścieśnienia wolności druku, znaleść wszystkie pobudki do iego rozszerzenia, i nie w umysłach, którym na chęci pisania nie brakuie, lecz w niedostatku środków rozkrzewiaiących pisma, to iest, w niedostatku drukarni i papierni, widzieć iedynie do tego celu przeszkody.

Drukarni w całym kraiu iest 24, księgarni 10, sztycharni 2, żydowskich drukarni 4, stąd nagląca okazuie się potrzeba założenia papierni, za którem i powody ekonomii politycznej, i pobudki oświaty powszechney przemawiaią; dotąd lepszy papier z niemałym wychodem pieniędzy z zagranicy sprowadzany bywa.

W latach ubiegłych sprowadzono książek za summę	236,349
Wyprowadzono	79,789
Sprowadzono więcey za summę .	156,560
W roku 1817 sprowadzono więcey niż w roku 1816, za summę . .	47,966
Wyprowadzono więcey o summę.	30,059

To, co z rapportów Kommissyi względem dzieł w różnych ięzykach pisanych Rada Stanu miała honor W. C. K. Mości przedstawić, nie może z tychże rapportów o książkach żydowskich powiedzieć; w licznym napływie ksiąg żydowskich do Polski dostrzeżono nauki sprzeciwiaiące się powszechney moralności, tchnące szkodliwym społeczności narodowey zabobonem; dla przeszkodzenia rozszerzeniu się takowey zarazie, książki żydowskie z zagranicy sprowadzone teraz, nie wprzód w obieg puszczone bydź mogą, aż po odbytey w mieyscu rewizyi; a drukarnie żydowskie usposabiaią się, aby mogły upowszechniać w kraiu książki za potrzebne i użyteczne dla tego wyznania uznane.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Listy z Anglii.

(*Ciąg dalszy.*)

II.

Z Londynu dnia 5. Sierpnia 1814.

W Dowerze zatrzymało nas przeglądanie kufrów przez dzień cały, któryśmy atoli przyiemnie strawili. Port i zatoka napełnione są okrętami, a owe kilka machin służących do naprawiania śluz i grobli, tudzież do przeładowywania towarów, były dla mnie nowemi i interessuiącemi, i dawały mi sposobność do dziwienia się nad właściwą temu Narodowi zręcznością we wszystkich urządzeniach mechanicznych.

Wyiechaliśmy w przyiemnym czasie popołudniowym, a iuż o kilka mil (Angielskich) od brzegu widzieliśmy piękne rośliny i przedziwną uprawę roli. Chcąc porównać gatunek kraiu tuteyszego z naszym, byłoby to chyba z pięknemi okolicami Argauskiemi, lecz tu iest więcey świeżey zieloności, i więcey rozmaitości pola, łąk i pięknych lasów. Nad czem się u P. Fallenberga w szczególności dziwią (nad równością wzrostu wszystkich owoców polnych) to tu iest regułą bez wyiątku, i musi podróżnego w oczy uderzać. Każdy kłos zdaie się bydź osobno sadzonym, wszystkie stoią równie wysoko, w równey od siebie odległości, i bez naymnieyszego chwastu. Kray upstrzony iest przyiemnemi pomieszkaniami dzierżawców, i pięknemi pałacami Magnatów, a w pobliskości miasta rowna się ciągłym rzędom budynków. Gościńce publiczne, są iak szpalery przechadzek naszych, a obok nich ciągną się wszędzie podwyższone i szerokie ścieżki, które ochraniaią piechotnych od niebezpieczeństwa zaczepienia ich kołem lub obryzgania błotem.

Pierwsze mieysce, do któregośmy przybyli, było Canterbury, piękne i nader czyste miasteczko. Piliśmy herbatę w oberzy, gdzie wszystkie pokoie umeblowanemi były z takim przepychem i ochędoztwem, iakie na stałym lądzie tylko u naybogatszych bankierów widzieć można.

Starożytne Opactwo Gotskie dało mi naypierwsze wyobrażenie o tey budowie w Anglii często się zdarzaiącey; należy ona zapewne także do naypięknieyszych. Kościoł zdaie się bydź z czasów wielkiego monasteru Zürichskiego, i ma z nim wiele podobieństwa. Przybudowany do niego krużganek iest nadzwyczayney piękności, a obszerne arkady dostatkiem rzeźby ozdobione, otaczaią murawnik, który ieszcze obecnie za cmentarz służy, i na sposób Angielski tak iest utrzymywanym, że się murawa aksamitnemu równa kobiercowi. Po wszystkich parkach, rynkach, a nawet po obszernieyszych ulicach przed każdym domem znayduią się takowe murawniki, które swą piękność winne są tak pilnemu utrzymywaniu, iako też klimatowi zawsze chłodnemu i wilgotnemu. Do dróg maią tu żołty krzemieniec, który zupełnie twardo utłoczony równa się brukowi, i dla przechodzących się daleko iest przyiemnieyszym aniżeli szpalery nasze wysypane kruchym piaskiem krzemieńcowym.

Dnia 9go Sierpnia. Podczas małey wycieczki którąśmy ostatniey Niedzieli odprawili, widziałem mnostwo pięknych kościołów, domów wieyskich i parków. Tak rozkosznego buiania drzewiny, i tak sosistey łąk zieloności nie widziałem ieszcze w żadnym innym kraiu; ależ te wszystkie piękności unużaią nakoniec, ponieważ wszędzie są iednakie.

Z fabrykatów, na podziwienie moie mało co nowego widziałem. Sukna i kaźimirki są podleysze aniżeli we Francyi; wybiia-

ne chustki bawełniane są daleko gorszego gatunku aniżeli na stałym lądzie; meble są lepiey robione, lecz starym złym gustem. Za to zaś towary stalowe i kruszcowe przechodzą wszystko co u nas dokazać zdołaią.

Gatunki owoców są tu złe i rzadkie, z iarzyn kapusta (broccoli) i kalafiory są bardzo piękne. Porzeczek pożywaią tu całe łaszty, agresty zaś widziałem tu tak wielkie, iak śliwy nasze, i rozmaitego koloru; do tey wielkości przyprowadzaią ie przez wyrywanie owoców, a za naywiększe daią nagrody; nie są one atoli tak mocne iak drobne, i wielce przydatne są dla kraiu, w którym się dobre brzoskwinie i gruszki nie rodzą.

Widząc nowych ludzi i nowe kraie, nie można się wstrzymać od porownywania ich z innemi iuż znaiomemi. Porownywaiąc więc Londyn z Paryżem, wypada rożnica z wielką korzyścią dla Londynu. Dla cudzoziemca żadnych wyznaczonych zatrudnień niemaiącego, iest Paryż nie w iednym względzie przyiemnieyszym; lecz gdybym iedno lub drugie miasto za siedlisko wybierać musiał, tedybym Londyn daleko przenosił. Często iuż iadałem w domach prywatnych średniego rzędu, i cieszyłem sie przyiacielskim niewymuszonym tonem, i niewymownie serdecznemi stosunkami między rodzicami i dziećmi, tudzież wielką czystością i bezprzysadnością stołu. Gdyby tu pobyt nie był tak kosztownym należałoby wszystkich młodych ludzi, zamiast do Francyi raczey sposobem pierwszeństwa tutay posyłać, zdaie mi się, iżby tu lepsza była szkoła dla kupca, obyczaie zaś i sposob życia stanów pośrednich, daleko więcey zbliżaią się do naszych.

III.

Z Londynu dnia 11go Sierpnia 1817.

Londyn podoba mi się nie równie lepiey aniżeli Paryż. Tu widać w iednym dniu daleko wiecey przedmiotów interesuiących, aniżeli tam w dniach ośmiu, ależ się też i pieniądze swoie w równey wydaie proporcyi, i z pewnością rachować można, że w Szwaycaryi o iednym talerze daley zayść można aniżeli tu o luidorze.

Byłem iuż często u stołu nayprzyiemnieyszych rodzin mieszczańskich, a tu staie się nam Anglik zupełnie miłym i przenosiemy go daleko nad samolubnego, w grzeczności obfitego Francuza. Przeciwnie zaś w sklepie, nierównie bardziey wolę Francuza, ponieważ tu Anglik strasznie iest interessowanym.

Muszę ci też przecie uczynić mały opis obiadu, iaki tu zwykle bywa: Rosołu całkiem brakuie; wstęp czyni kawał sałenów lub inney iakowey ryby morskiey o 5 do 6 funtów, którey się ledwie czwarta część pożywa; naprzeciwko tego stoi rostbeuf, w środku zaś groch szkocki, (pois verds), i ziemniaki, a to iest wszystko, co na stole widać. Obok stołu przy małym stoliku siedzi para dzieciaków przyiemnie ustroionych które nie hałasuiąc, iednakowoż wesołe, są blisko mamy swoiey, która tak iak u nas gości przyymuie, ale nikogo do iedzenia nie musi. Każdy u stołu siedzący dzieli stoiący przed nim połmisek tym sposobem, że dobra gospodyni tak iak gdzieindziey nad rozbieraniem pocić się niemusi. Wszystkie połmiski zostaią zawsze na swoiem mieyscu. Po rybie piie się powszechnie po kieliszku madery lub porto, przyczem się spełnia toast za zdrowie gospodyni, która naypierwey ukłonem a potem także i kieliszkiem odpowiada. Na to przynoszą dwoie lub troie pieczystego bez sałaty, lecz na to mieysce kilkorakie iarzyny szczególnie w słoney wodzie obgotowane, przy tem zaś podlewę maślaną. Po mięsie daią rozmaite gatunki pieczywa, które atoli u nas daleko iest lepsze, a do tego owoce, sery, i sałatę. Potem zbieraią wszystko, a czysty stół mahoniowy połyskuie się iak zwierciadło. Dopiero przynoszą każdemu mały kobierczyk (tapis) z talerzykiem, trochę konfektu, bordeaux, porto, i maderę a do każdego gatunku osobną szklankę. Każdy nalewa sam sobie, a wszystkie owe trzy do pięciu flaszek posuwa wraz do swoiego sąsiada po lewey siedzącego. Po tem wszystkiem wstaią, idą do bawialnego pokoiu i piią tam kawę.

Mało ieszcze widziałem towarów sprzedaynych, na któreby mnie chętka zbierała. Prawie wszystkie materye wybiiane, są brzydkie; łokieć bomzynu (materya bawełniana) w naypięknieyszym gatunku kosztuie 40 do 45 kraycarów; Na koronki maią nowy gatunek przędzy daleko pięknieyszey a równie tak mocney iak nici od numeru 100 do 200. Para naycieńszych pończoch kosztuie 4 do 5 ZR; przepysznych zaś nowomodnych materyy iedwabnych i kobierców maią dostatkiem.

We wszystkich domach znayduią się urządzenia pralne na poddaszu, dokąd się woda pompami prowadzi.

Wczoray widziałem fabrykę kominową, i zdumiałem się nad zręcznością robotników w piłowaniu i polerowaniu. Prawie wszystko zelazo piłuią na gorąco; sprzęty kominowe są po naywiększey części ze stali robione, i połyskuią się iak brzytwy albo nożyczki.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)